

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką w dniu 26 maja 2023 r.

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z trwającymi protestami pielęgniarek i położnych jako przykład niesprawiedliwości, która ma obecnie miejsce w służbie zdrowia, przesyłam opis dramatycznej sytuacji pielęgniarek w ropczyckim ZOZ.

Szanowni Państwo!

Na samym początku, nim przejdę do sedna sprawy, chcę zacytować państwu fragment świeżego wyroku z dnia 23 listopada 2022 r. Sądu Rejonowego w Łomży, który dotyczy analogicznej sytuacji pielęgniarek pozbawionych przez pracodawcę gwarantowanego ustawą wzrostu najniższego wynagrodzenia: „Należy zwrócić uwagę, że treść załącznika do ustawy niezgodnie z jej brzmieniem interpretował zarówno NFZ, jak i Ministerstwo Zdrowia, co spowodowało, że podmioty zatrudniające pracowników wykonujących zawody medyczne kształtowały wynagrodzenia, opierając się na minimalnych wymaganiach na danym stanowisku. Prowadziło to do oczywistego wypaczenia sensu wprowadzenia tej ustawy. Pracodawcy dowolnie ustalali wynagrodzenia pracowników, powołując się na to, że wymagają na danym stanowisku niższych kwalifikacji niż posiadane przez zatrudnionych. Płace pracowników medycznych nie są ustalane w sposób sprawiedliwy, nie zależą bowiem od okoliczności obiektywnych. Pracodawcy dowolnie przyporządkowują pracowników do grup zawodowych. Na ich decyzje wpływa w głównej mierze sytuacja finansowa. Taka sytuacja nie może mieć miejsca w państwie prawa”.

W dniu 26 maja 2022 r. nastąpiła nowelizacja ustawy z 2017 r o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Pracodawcy zapisami tej ustawy zostali zobowiązani do dostosowania umów o pracę pracowników do zajmowanych przez nich stanowisk w ciągu 6 miesięcy, czyli do dnia 29 grudnia 2022 r. W tej chwili mija dziewiąty miesiąc od czasu wejścia w życie nowelizacji wymienionej ustawy, a pielęgniarkom posiadającym tytuł magistra i jednocześnie specjalizację w określonej dziedzinie pielęgniarstwa, zatrudnionym w ropczyckim ZOZ, zostały wręczone wypowiedzenia zmieniające warunki pracy i płacy mimo szeroko zakrojonych działań ze strony naszej organizacji związkowej na rzecz wypracowania porozumienia.

Spór pomiędzy pielęgniarkami a dyrektorem ropczyckiego ZOZ, panem Tomaszem Baranem, trwa od lipca 2022 r. O ile wcześniejsze nowelizacje ustawy nie budziły kontrowersji, o tyle po tej ostatniej, z maja 2022 r. rozpętała się burza. Powodem są oczywiście pieniądze. Ustawodawca przewidział bowiem wzrost najniższego wynagrodzenia zasadniczego, m.in. pielęgniarek, zdeterminowany ich kwalifikacjami, w wysokości od 33 do 41%. Rzeszowskie czy dębickie lecznice poradziły sobie z tym zagadnieniem bez większego problemu. Jeszcze w lipcu w sposób chaotyczny, bez określonego klucza, zostały przydzielone pierwsze „podwyżki” w ZOZ w Ropczycach, mimo wcześniejszych zapewnień dykcji o zamiarze zrealizowania podwyżek zgodnie z zapisami ustawy.

Podczas przyznawania podwyżek dyrekcja ZOZ bardzo wybiórczo postanowiła uznać bądź nie wykształcenie, jakie posiada dana pielęgniarka. Niektórym nie uznano specjalizacji, innym nie uznano ani specjalizacji, ani tytułu magistra. Niektóre z nich nie zostały zaszeregowane do żadnej z grup. Pielęgniarki głośno wyraziły swój sprzeciw, nie godząc się na takie praktyki. Dyrekcja była jednak głucha na wszelkie prośby. Nie reagowała na próby rozmów podejmowane przez pielęgniarki i nie odpisywała na pisma, których nasza organizacja związkowa wystosowała wiele (16!). Pracodawca odpowiedział na 6. Do dyrektora pisały również pielęgniarki indywidualnie. Żadne – podkreślam: żadne – pismo nie spotkało się z odpowiedzią mimo zapewnień pana dyrektora Tomasza Barana, że na wszystkie pisma będzie odpisywał.

Pan dyrektor ze swojej inicjatywy spotkał się w ubiegłym roku z pielęgniarkami tylko raz. Miało to miejsce 12 sierpnia 2022 r. w Szpitalu Powiatowym w Sędziszowie Małopolskim. Było to spotkanie informacyjne na temat decyzji, jaka została podjęta w kwestii podziału środków na podwyżki. Zobowiązał się szukać pieniędzy i prosił pielęgniarki o cierpliwość w tej kwestii, podkreślając jednocześnie, jak musi dbać o personel kontraktowy i realizację zobowiązań finansowych ZOZ. Przekaz był prosty: „Nie ma dla was pieniędzy, czekajcie”.

W międzyczasie do sądów trafiły pierwsze pozwy zaskarżające pisma, jakimi pracodawca informował o tzw. podwyżkach. Wyroki sądów w tych spraw są nieprawomocne (trwają apelacje), ale wszystkie sądy jednogłośnie uznały, że pisma skierowane do pracowników 29 lipca 2022 r. nie mają mocy prawnej. Pod

koniec roku 2022, kiedy mijał 6-miesięczny, przewidziany w ustawie termin na dostosowanie umów do warunków ustawy, pracodawca stwierdził, że potrzebuje jednak wszystkich specjalistek, i wypłacił im sporne pieniądze. W tym czasie pracodawca nie rozmawiał i nie spotykał się z pielęgniarkami z własnej inicjatywy. W przydziale podwyżek po raz kolejny pominięte zostały jednak wszystkie pielęgniarki mogące poszczycić się tytułem zawodowym magistra oraz magistra łącznie ze specjalizacją! Takich osób w ropczyckim ZOZ jest blisko 50 na ok. 170 wszystkich zatrudnionych pielęgniarek.

Na sesji rady powiatu w dniu 29 grudnia 2022 r. pan dyrektor Tomasz Baran zapytany o sytuację pokrzywdzonych pielęgniarek stwierdził, że ma „wypracowane stanowisko i propozycję dla pań pielęgniarek”. Spotkania dyrektora z pielęgniarkami miały miejsce dopiero 5 stycznia 2023 r. O odbyły się one w mniejszych grupach w szpitalu w Sędziszowie Małopolskim oraz w siedzibie ZOZ w Ropczycach. Na spotkania te nie zastałam wpuszczona jako przewodnicząca związku zawodowego pielęgniarek i położnych mimo posiadanych upoważnień. Pomysł pana dyrektora na zamknięcie sporu był taki, iż pielęgniarki miałyby zgodzić się na degradację zawodową, porzucenie ścieżki kariery zawodowej poprzez rezygnację z zajmowanych stanowisk oraz na zaszeregowanie do niższej grupy zawodowej – z grupy 2 ze współczynnikiem 1,29 do grupy 5 ze współczynnikiem 1,02. Wiązałoby się to z całkowitą likwidacją w naszym ZOZ stanowisk młodszego asystenta lub wyższych i zablokowaniem możliwości awansu zawodowego. Pan dyrektor zaproponował wzrost wynagrodzenia zasadniczego brutto od lipca 2022 r. o połowę należnej według ustawy kwoty, jednak ten wzrost jest tożsamy z tym, co pielęgniarki z niższej grupy 5 otrzymają w lipcu po waloryzacji pensji (ustawa przewiduje coroczną waloryzację). Dyrektor, proszę państwa, zaproponował de facto zdegradowanie osób z grupy 2 do grupy 5. Pan dyrektor oświadczył, że jeśli pielęgniarki nie wyrażą zgody na zaproponowanie „warunki”, zostaną im wręczone wypowiedzenia.

Dnia 16 stycznia 2023 r. wszystkie organizacje związkowe przy ZOZ w Ropczycach otrzymały ze skandalicznym pogwałceniem przepisów RODO informację o zamiarze wypowiedzenia warunków pracy i płacy wszystkim pielęgniarkom z tytułem magistra i z magistrem ze specjalizacją. Nasza organizacja związkowa poprosiła o nadzwyczajne posiedzenie Komisji Zdrowia, które miało miejsce 1 lutego 2023 r. W międzyczasie, 30 stycznia, przedstawicielki naszej organizacji związkowej spotkały się z panem posłem Kazimierzem Moskałem, któremu przedstawiły napiętą sytuację panującą między pielęgniarkami a dyrekcją ZOZ w Ropczycach. Prosiły jednocześnie o interwencję w Ministerstwie Zdrowia. 1 lutego odbyło się również pierwsze spotkanie związku zawodowego pielęgniarek i położnych z panią wicestarostą Bernadeta Frysztak. Po burzliwym posiedzeniu Komisji Zdrowia pan dyrektor Tomasz Baran zobowiązał się do rozpoczęcia negocjacji z pielęgniarkami z udziałem pani wicestarosty. Pierwsze negocjacje pielęgniarek i dyrekcji miały miejsce 9 lutego. Dyrekcja nie potrafiła jednak przedstawić konkretnych wyliczeń, na podstawie których twierdzi, że nie ma środków na podwyżki minimalnego wynagrodzenia dla pielęgniarek z tytułem magistra. Kolejne negocjacje przeniesiono na 17 lutego. 14 lutego miała miejsce sesja rady powiatu, na której pielęgniarki nie zostały dopuszczone do głosu, mimo iż chciały podjąć konstruktywny dialog dążący do zakończenia tej kuriozalnej sytuacji. 17 lutego na spotkaniu z panem dyrektorem Tomaszem Baranem okazało się, że brakująca kwota to nie, jak zakładano na początku, 3,5 miliona zł, a jedynie 113 tysięcy zł w skali pół roku! Pielęgniarki ze swojej strony proponowały kilka kompromisów, dyrekcja nie wyszła z żadnymi, twardo stojąc na stanowisku, że nie wymaga się już od pielęgniarek tytułu magistra w ropczyckim ZOZ.

22 lutego rozpoczęto proces wręczania pielęgniarkom wypowiedzeń warunków pracy i płacy. Bulwersuje zachowanie pracodawcy, który sukcesywnie wręczając wypowiedzenia, nie pomija nawet osób będących w przedemerytalnym okresie ochronnym, a nawet zaprasza po odebraniu „pisemka” panie przebywające na urlopie macierzyńskim. 23 lutego miało miejsce spotkanie z panią wicestarostą Bernadeta Frysztak oraz etatowym członkiem zarządu powiatu, panem Andrzejem Bączkowskim, który zasiada w radzie społecznej ropczyckiego ZOZ. Na spotkaniu tym poinformowano przedstawicieli starostwa o rozpoczęciu wręczania wypowiedzeń pielęgniarkom, co spotkało się z dużym zdziwieniem ze strony samorządowców. Gdy pan dyrektor wręczał już wypowiedzenia, pan starosta cały czas utrzymywał, że jest prowadzony dialog. W tym czasie pani wicestarosta bardzo zaangażowała się w sprawy pielęgniarek, interweniowała m.in. w Narodowym Funduszu Zdrowia oraz w Ministerstwie Zdrowia. Wykazała się też dużym zrozumieniem naszej sytuacji.

20 lutego nasza organizacja związkowa otrzymała zawiadomienia o zamiarze wypowiedzenia warunków pracy i płacy również kilku osobom pracującym w obszarze RTG, fizjoterapii i laboratorium z wyższym wykształceniem na poziomie magisterskim. Pracownicy ci, mimo iż nie przynależą do związku zawodowego pielęgniarek i położnych, zostali objęci naszą pomocą.

Jest nam niezmiernie przykro, że tak ropczycki ZOZ dziękuje nam za trud włożony w naszą własną edukację i podnoszenie kwalifikacji, co niejednokrotnie było wykonywane z inicjatywy samego ZOZ. Nasze

kwalfikacje były cenione jeszcze w czerwcu 2022 r. Co zmieniło się nagle w nocy z 30 czerwca na 1 lipca? Czy nasza placówka jako jedyny świadczeniodawca publiczny w powiecie nie może zaproponować pacjentom więcej niż minimum? Czy misją ZOZ nadal pozostaje dbanie o dobro, zdrowie i bezpieczeństwo pacjentów poprzez pełne zaangażowanie, wysoką jakość i nieustanny rozwój? Czy wizją ZOZ nadal jest dążenie do przywracania zdrowia, niesienia ulgi cierpiącym oraz zapewnienie opieki medycznej na jak najwyższym poziomie dzięki wysoko wykwalifikowanej kadrze i nowoczesnej aparaturze medycznej?

Jesteśmy pielęgniarkami, kobietami, które ciężko pracują i starają się trzymać ten system w ryzach. Spada na nas coraz więcej obowiązków w pracy zawodowej. Czas pandemii COVID-19 był ciężki, każdy przeżył go w ogromnym stresie. Do dzisiaj ropeczyckie pielęgniarki szukają w sądzie niewypłaconych dodatków covidowych tak skrupulatnie przytaczanych w wypowiedziach przez pana starostę. Ustawa, która została wprowadzona przez rząd PiS, niesła wiele nadziei na to, że w końcu pielęgniarki będą mogły być godnie wynagradzane z uwagi na ogromną odpowiedzialność, która wiąże się z wykonywaniem tego zawodu. Dzięki podwyżkom możemy pozwolić sobie na inwestowanie w swoje zdrowie i dalsze szkolenia. Odpowiednie uposażenie daje motywację i przyciąga młodych do zawodu. Zaistniała sytuacja rodzi ogromną frustrację naszego środowiska i niepewność o dalszy rozwój zawodowy.

Dodać należy, że informacja o rzekomo za dużej liczbie pielęgniarek zatrudnionych w naszym ZOZ jest totalną bzdurą. Tak naprawdę liczba stanowisk pielęgniarskich w ostatnich 5 latach uległa zmniejszeniu w przeciwieństwie do stanowisk pracowników pozamedycznych. Personel jest coraz starszy. W samej tylko przychodni w Ropczycach ok. 45% pielęgniarek jest powyżej sześćdziesiątego roku życia. Niektóre pracują już na emeryturze albo właśnie na nią odchodzą. Nowych nie widać! Inne placówki naszego ZOZ również borykają się z tym narastającym problemem. Jak więc chcemy zapraszać młode wykształcone pielęgniarki do pracy u nas? Proponując im nieuznawanie wykształcenia, które zdobywają? Wraz z podnoszeniem kwalifikacji rośnie bezpieczeństwo i jakość świadczonych usług oraz minimalizuje się liczba zdarzeń niepożądanych. Te kwalifikacje pracodawca do tej pory uznawał i potrzebował ich.

Podsumowując, zaznaczę, że pozwy sądowe trafiają już do sądów pracy. Pielęgniarki o swoje dobre imię i przyszłość walczyć będą przed wymiarem sprawiedliwości. Aktualnie pozostają w okresie wypowiedzenia i jeśli nic się nie zmieni, zmuszone będą nie przyjąć krzywdzących warunków i odejść z pracy.

Znamienne jest to, że prawa pielęgniarek z najwyższymi kwalifikacjami w kwestii realizacji zapisów ustawy są najbardziej łamane na tzw. ścianie wschodniej naszego kraju. Regiony podkarpacki, małopolski i świętokrzyski to liderzy w omijaniu jej zapisów. Czy faktycznie na naszym terenie pracownicy mają inne prawa niż w pozostałych rejonach kraju? Czy nasza lokalna społeczność (której częścią są też pielęgniarki) nie może partycypować w podwyższeniu płac? A może nie jesteśmy mentalnie przygotowani na to, by istniały wysoko wykwalifikowane pielęgniarki? Gdzie jest zaangażowanie lokalnych działaczy i naszych przedstawicieli w rozwiązanie sytuacji? Podkarpacie ma być zasobnikiem nisko opłacanej kadry pielęgniarskiej dla regionu? Mamy rozwijać czy związać przyszłość kadr medycznych? Naszym pacjentom nic lepszego nie można zaproponować? Wypowiedzenie warunków pracy i płacy to jest ta historyczna, jak mówi pan minister Niedzielski, podwyżka? Z uzasadnienia projektu ustawy wynika wprost promowanie i premiowanie kadry o wyższych kwalifikacjach. Jak widać, w naszym powiecie nikomu nie są one potrzebne (może poza pacjentami, ale to nikogo nie obchodzi). Doceniają je tylko prywatni świadczeniodawcy usług medycznych. Smutne i warte zapamiętania!

Nasze działania jako związku zawodowego pielęgniarek i położnych nie kończą się na grupie 2 pielęgniarek. Walczymy również o równanie w górę najniższego wynagrodzenia dla całego personelu medycznego. Jeśli pozwolimy na degradację zawodową grupy 2, co stanie na przeszkodzie, aby to samo pracodawcy uczynili z pielęgniarkami z grupy 5? Związek zawodowy pielęgniarek i położnych wystosował obywatelski projekt nowelizacji ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia pracowników medycznych. Projekt nowelizacji ustawy jest w całości naszą inicjatywą, został przygotowany przez prawników i legislatorów na zlecenie OZZPiP.

Celem zmian zawartych w projekcie jest:

- podniesienie współczynników pracy dla 5 i 6 grupy zawodowej,
- powiązanie wynagrodzenia pielęgniarek i położnych objętych ustawą z faktycznie posiadanymi kwalifikacjami – wprowadzenie zapisu „kwalifikacje posiadane” zamiast dotychczasowego „kwalifikacje wymagane”,
- zagwarantowanie przekazywania środków na pokrycie wzrostu minimalnego wynagrodzenia określonego ustawą w ramach systemu świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych,
- zaliczenie do grupy o wyższym współczynniku od następnego miesiąca po udokumentowaniu uzyskanych kwalifikacji.

Rozpoczęło się zbieranie podpisów. Będziemy wdzięczne za każdy podpis oraz za każde staranie o wprowadzenie w życie zaproponowanych zapisów nowelizacji wymienionej ustawy.

Na koniec chcę przytoczyć państwu fragment wypowiedzi pana wiceministra Brombera, który w udzielonym 10 lutego wywiadzie dla radia RMF24 powiedział tak: „Podkreślam, nie są dla mnie zrozumiałe sytuacje, gdy ktoś przeszeregowuje pracowników. (...) Duża część dyskusji dotyczy tego, czy ktoś dostał 1 tysiąc 400 zł podwyżki, czy więcej. Nie ma dyskusji o tym, że ktoś nie dostał podwyżki. Proszę o tym pamiętać”.

W tej chwili pielęgniarki z tytułem magistra i specjalizacją są w ropczyckim ZOZ osobami z personelu medycznego, które otrzymały najmniejszą podwyżkę lub nie otrzymały jej wcale! Zaznaczam, że chodzi tu o osoby z najwyższymi kwalifikacjami i kilkudziesięcioletnim stażem pracy, które cały czas zajmują stanowisko młodszego asystenta lub wyższe. Panie Wiceministrze Bromber, w naszym powiecie jednak tak można!

I ostatni już cytat, z pana dyrektora naszego ZOZ. Wypowiedź z 12 sierpnia ze spotkania z pielęgniarkami: „Kluczem jest to, że przyjmując ustawę, nie zostały zabezpieczone środki na realizację tej ustawy. I tu jest cały problem”.

Apelujemy więc: Drodzy Samorządowcy, nie pozwólcie w naszym powiecie zatrzymać i cofać rozwoju. Wysoko kwalifikowane kadry medyczne to przyszłość i zdrowie naszych mieszkańców i pacjentów. Podkarpacie i nasz powiat też zasługują na to, co zostało zrealizowane w innych częściach kraju.

Z wyrazami szacunku
prof. Alicja Chybicka
senator RP